

[doi.org/10.34765/sp.0220.a06](https://doi.org/10.34765/sp.0220.a06)

# STOSUNKI NIEMCY–ROSJA PO MERKEL I PUTINIE

## Streszczenie

Stosunki Niemcy – Rosja pozostają kluczowe dla przyszłego, nowego ładu międzynarodowego. Równie kluczowe w tych stosunkach pozostają silne umocowanie kanclerza Niemiec i prezydenta Rosji w systemach politycznym swoich krajów, a co za tym idzie – znacząca rola obecnych przywódców tych państw Angeli Merkel i Władimira Putina. Tymczasem niezwykle dynamicznie rysuje się perspektywa zakończenia urzędowania przez oboje polityków. Zaakceptowana przez referendum w Rosji zmiana konstytucji tego kraju daje Władimirowi Putinowi możliwość sprawowania swego urzędu do 2036 r. W Niemczech z kolei nie milkną spekulacje co do możliwości zmiany decyzji kanclerz Angeli Merkel w sprawie rezygnacji z kandydowania na urząd kanclerza Niemiec w następnej kadencji, co przedłużyłoby okres jej rządów do 2025 r.

**Słowa kluczowe:** relacje rosyjsko-niemieckie, Angela Merkel, Władimir Putin, rola jednostki w polityce.

**Kody JEL:** N4

## Wprowadzenie

Tytuł tekstu wskazuje wyraźnie, że stosunki między Niemcami a Rosją rozpatrywane będą z perspektywy roli jednostki i przywództwa w polityce, a więc personalizacji stosunków międzynarodowych i że istotną rolę odegra tu analiza behawioralna (Zięba 2004). Celem artykułu jest zatem analiza wzajemnych odniesień między założeniami polityki zagranicznej obu państw a wyraziście zarysowanymi osobowościami Angeli Merkel i Władimira Putina. Z kolei średnioterminowa perspektywa prognostyczna pozwala oprzeć te rozważania na metodzie ekstrapolacji (Sułek 2010, s. 66).

## Co po Merkel?

Pytanie o przyszłość polityki międzynarodowej po Merkel uzasadnia się jej dotychczasową, silną pozycją w polityce Republiki Federalnej Niemiec, Unii Europejskiej, jak i w pewnym, choć być może umiarkowanym stopniu, w polityce globalnej (np. w ramach grupy G-7). Pozycja ta została po raz pierwszy poważnie zachwiana po – jak się szybko okazało – autodestrukcyjnym odruchu Merkel, z przyjęciem ogromnej fali uchodźców, co wywołało w 2015 r. kryzys migracyjny na europejską skalę. Od tego momentu rozwój wypadków znacznie przyspieszył, a kariera polityczna Angeli Merkel znalazła się na równi pochyłej. Skalę i jak się dość szybko okazało także dynamikę erozji pozycji Merkel rozszerzyła i przyspieszyła jej rezygnacja z funkcji przewodniczącej CDU, po 18 latach przewodzenia tej partii. Przyspawane, zdawałoby się, do siebie funkcje szefa partii rządzącej i kanclerza, właściwe dla niezwykle dotąd stabilnego niemieckiego systemu politycznego zostały rozdzielone. Kanclerz niebędący jednocześnie szefem partii rządzącej, to absolutny ewenement w politycznej historii RFN. Pragmatyczne i zdawałoby się taktyczne w swej istocie posunięcie, doprowadziło do strategicznej zmiany architektury układu partyjnego w RFN. Destabilizacja systemu politycznego w Niemczech okazała się tak silna, że w tych okolicznościach problematyczne stało się, założone dotrwanie Merkel na stanowisku kanclerza do końca kadencji w 2021 r. Jednak tak jak kryzys uchodźczy walnie przyczynił się do rezygnacji Merkel z dalszej kariery politycznej, tak kryzys związany z pandemią pozycję kanclerz umocnił. Okazała się ona bowiem „opoką w kryzysie” (<https://www.dw.com/pl/pi%C4%85ta-kadencja-merkel-ona-ju%C5%BC-podj%C4%99%C5%82a-decyzj%C4%99/a-53455665>).

Stąd spekulacje o możliwości pozostania kanclerz Merkel na stanowisku na piątą kadencję, a więc do roku 2025 (<https://www.bild.de/bild-plus/politik/inland/politik-inland/corona-krise-seehofer-reiseplaene-das-virus-macht-auch-keinen-urlaub-70406834,view=conversionToLogin.bild.html>).

Jak pisze Adam Krzemiński na czwartej stronie okładki książki Arkadiusza Stempina pt. *Angela Merkel Cesarzowa Europy*: „Jedni w niemieckiej kanclerz widzą cesarzową Europy, która dyktuje drakońskie programy oszczędnościowe. Inni cytują tytuł powieści Roberta Musila o upadku monarchii habsburskiej *Człowiek bez właściwości* i mówią: stale zwleka, nie rozumie zachodniej idei solidarności” (Stempin 2014). Nie wiem na ile Krzemiński całkowicie świadomie używa żeńskiej formy słowa cesarz tytułując Merkel cesarzową. Prasa niemiecka i anglosaska nazywa ją bowiem konsekwentnie cesarzem (*Der Kaiser*). Ta męska identyfikacja pani kanclerz wyraźnie służy mediom dla podkreślenia negatywnych, rzekomo wręcz hegemonistycznych cech jej „męskiego” charakteru oraz zachowań prezentowanych na scenie politycznej (*Challenging Leadership...*, 2017, s. 184).

Niemiecka publicystka Gertrud Höhler zauważa, że pani kanclerz w pełni reprezentuje niemiecki syndrom bycia prymusem i zwycięzcą. Niemiec musi wszędzie być pierwszy i najlepszy, a w związku z tym kanclerz Merkel skazana jest na to by być „Światową Gwiazdą”. Z drugiej jednak strony publicystka nie może darować Angeli Merkel jej wschodnioniemieckich, ściśle jenerdowskich korzeni, ani też w końcu zdecydować się, czy jest jej zdaniem kreatorem niemieckiej polityki, czy też tylko umiejętnie płynie z prądem politycznych megatrendów (Höhler 2012). Z piedestału zdejmuje natomiast Merkel psycholog i psychoanalityk Hans-Joachim Maaz, uchodzący za znawcę psychiki wschodnioniemieckiej. Zajmuje się nią w bestsellerowych w Niemczech książkach *Der Gefühlsstau – Ein Psychogramm der DDR* (1991) oraz *Der Gefühlsstau – Psychogramm einer Gesellschaft* (2010, wyd. polskie: *Zator uczuć – psychogram pewnego społeczeństwa*, 2019). Maaz w dosadny sposób przypisuje Merkel charakterystyczną jego zdaniem dla stanu psychicznego obywateli byłej NRD blokadę emocjonalną, która otaczała cały ten kraj „emocjonalnym murem, takim, jak mur berliński” i jednocześnie – ku pewnemu zaskoczeniu – odmawia jej zbyt wysokich kwalifikacji politycznych: „Nadzwyczajne zdolności przywódcze i siła wizji, to nie są kompetencje, które wyjaśniałyby jej karierę” (Maaz 2010). Podobnego zdania o przywódczych cechach Merkel jest Judy Dempsey, która w opublikowanej w 2013 r. biografii pani kanclerz, zatytułowanej *Das Phänomen Merkel* pisze tak: „Zadaniem kanclerza federalnego jest wskazywanie kierunku, budzenie

idei, roztaczanie wizji (...) to nie są mocne strony Merkel”. (Dempsey 2013). Istotnie trudno ją uznać za postać charyzmatyczną, jest powściągliwa i zdystansowana, a więc w jakimś sensie także nudna. Jej publiczne wystąpienia są dość monotonne, a więc nie jest ona typem porywającego tłumy oratora (Düllings 2019).

A jednak to jej osobowość odciska silne piętno na niemieckiej polityce, co najmniej ostatnich 15 lat, to jest od czasu objęcia przez nią urzędu kanclerza Niemiec. Jak się wydaje Merkel wyrasta, nie tyle jak chce tego Maaz, z blokady emocji narzuconej przez reżim wschodnioniemiecki, lecz z dumy i euforii towarzyszącej zjednoczeniu Niemiec po obu stronach dotychczasowej granicy niemiecko-niemieckiej. Nawet jeśli uwierzyć Maazowi, że Merkel nie ma „silnej wizji”, to polityczne kompetencje zdobywała w największym laboratorium polityki światowej i niemieckiej. Jej politycznym uniwersytetem był udział w pracach ostatniego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uczestnictwo w obradach 2+4 dotyczących zjednoczenia Niemiec, by następnie natychmiast, niejako „w biegu”, przesiąść się do rządu RFN. Z czasem z nieśmiałej „dziewczynki”, jak określał ją kanclerz Helmut Kohl przeradza się w rasowego polityka o silnej osobowości (<https://www.politico.eu/article/germany-election-angela-merkel-journey-from-madchen-to-mutti>). Najlepszym tego przykładem jest fakt, że po skandalu korupcyjnym w CDU ujawnionym w 1999 r. to właśnie ona doprowadziła do usunięcia legendarnego Helmuta Kohla z partii i odesłała go w polityczny niebyt, czym zyskała sobie niezbyt sympatyczne miano „ojcobójczyni” (Schwarz 2012).

Merkel dawała Niemcom, a także Europie, poczucie stabilizacji, zwłaszcza na tle Francji niestabilnej pod kolejnymi rządami Nicolasa Sarkozy’ego (2007–2012) i François Hollanda (2012–2017). Merkel-polityk cechuje pragmatyzm i etos kompromisu. Mocna pozycja Merkel istotnie wykuwała się przez porównanie, na tle kryzysu przywództwa w Niemczech i Europie, jednak trudno jest jej odmówić przywódczych zdolności. Faktem pozostaje natomiast, że Merkel nigdy nie realizowała silnego przywództwa na wzór amerykański. Stany Zjednoczone i ich prezydenci zwykle realizują amerykańskie przywództwo narzucając swoją wolę. Merkel nigdy nie realizowała „*hierarchicznej wizji lidera na szczycie piramidy władzy*” (Wojciuk 2010, s. 118). Choć trzeba też przyznać, że Merkel od 2005 r. poszła tropem swojego poprzednika na urządzie kanclerskim, socjaldemokraty Gerharda Schrödera i zaprzestała polityki opartej na zasadzie samoograniczania Niemiec w polityce międzynarodowej ze względu na obciążenia historyczne, polityki która zamykała się w sloganie „Niemcom mniej wolno” (Malinowski 2013).

Wszystkoizm, czyli dążenie do ogarnięcia wszystkich i wszystkiego, połączony z dyfuzyjnym pragmatyzmem, powodował że Merkel jak „gąbka” zasysała wszelkie pomysły politycznej konkurencji liberałów, socjaldemokracji, zielonych, czyniąc praktycznie wszystkie przejęte obce idee swoimi. Czyni to model jej przywództwa z jednej strony rzeczowym, a z drugiej nie-dogmatycznym. Ta taktyka przynosiła zresztą określone sukcesy w polityce wewnętrznej, lecz także powodowała „rozmycie się” partii CDU jako nośnika określonej ideologii. Autor analizy we „Frankfurter Rundschau” zapytuje wręcz, czy CDU jest partią konserwatywną, neoliberalną, czy – cokolwiek to znaczy – „nowoczesną”? (<https://www.fr.de/meinung/cdu-alternativlos-ideologischen-kern-sind-sich-alle-einig-13238660.html> dostęp: 11.12.2019). Publicysta „Polityki” Adam Szostkiewicz zadaje z kolei pytanie, ile zostało chrześcijaństwa w chrześcijańskich demokratkach? W kontekście nagłej wolty i poparcia w Bundestagu dla legalizacji małżeństw homoseksualnych przez kanclerz – ewangeliczkę i liderkę partii chrześcijańsko-demokratycznej (Szostkiewicz 2017).

Ta zdolność do absorbowania treści bez oglądania się na ich pochodzenie, przeszłość i ewentualne autorstwo skłoniła wręcz niemieckiego socjologa Ulricha Becka do nadania Merkel przydomka „Merkiavelli”, z jasnym odniesieniem do politycznego cynizmu Nicolo Machiavellego. Jego zdaniem Merkel jest twórczym naśladowcą Machiavellego. Beck ilustruje, na użytek swojej charakterystyki zbieżności polityki Merkel ze wskazówkami autora „Księcia” następującą maksymą, którą przypisuje Merkel: „Należy obecnie czynić przeciwnie do tego co się obiecywało wcześniej, jeśli tylko zwiększy to szanse wygranej w następnych wyborach” (Beck 2012). Merkel zawsze kieruje się bilansem politycznych strat i korzyści.

Jednak wyprany z ideologicznych zabarwień pragmatyzm i etos kompromisu przestały być politycznie nośne. Oparta na coraz bardziej wymuszonym kompromisie tzw. „Wielka Koalicja”, czyli rządy wielkich, przeciwstawnych ideologicznie partii CDU/CSU i SPD trzeszczy w posadach. Wprawdzie Merkel pozostaje szefową wiodącej gospodarki w UE, a UE potrzebuje stabilnych Niemiec w czasie transformacji czekającej ją po *brexicie*, jednak Merkel politycznie stała się klasycznym *lame duck*, jak ten rodzaj pozycji ustępującego polityka określają Amerykanie. Dla porównania, podobny okres pod koniec kadencji Baraka Obamy opisuje Longin Pastusiak (2015), użył go także np. portal „Politico” w ocenie schyłkowego okresu sprawowania urzędu Przewodniczącego Unii Europejskiej przez Donalda Tuska (Politico-o-Donaldzie-Tusku-jest-teraz-kulawym-kaczorem dostęp: 22.01.2020).

Jak dotąd coraz bardziej palący okazuje się problem następstwa. Nie sprawdziła się wybrana przez samą Merkel następczyni na stanowisku szefa partii CDU Annegret Kramp-Karrenbauer – polityk niewielkiego formatu, rodzaj kieszonkowego wydania Merkel. Polityk ta bez karty międzynarodowej i europejskich kompetencji, w sprawach kluczowych świeciła jedynie światłem odbitym od pani kanclerz (Guerot 2019, s. 84). Tu także, podobnie jak w sprawie kontynuacji politycznej kariery kanclerz Merkel, jesteśmy zdani na spekulacje (<https://www.dw.com/pl/niemiecka-prasa-merkel-nama%C5%9Bci%C5%82a-nast%C4%99pc%C4%99/a-54178627>)

## Co po Putinie?

Władimir Putin, który zgodnie z dotychczasową konstytucją Rosji powinien opuścić fotel prezydenta Rosji w 2024 r., po zmianach w konstytucji wprowadzonych w wyniku referendum 1.07.2020 r. może pozostać na stanowisku do roku 2036. Przywódca Rosji rzecz jasna odciska silne piętno na polityce swojego kraju i przynajmniej stara się odciskać je także na polityce regionalnej i światowej. Tak jak Merkel wyrasta z dumy i euforii towarzyszącej zjednoczeniu Niemiec, tak Putin wyrasta z upokorzenia i traumy rozpadu ZSRR, który nazwał „największą katastrofą geopolityczną XX wieku” (<https://www.wprost.pl/swiat/75943/Putin-rozpad-ZSRR-to-katastrofa-aktl.html> dostęp: 11.11.2019). Putin – podobnie jak Merkel – to konglomerat silnej osobowości i pragmatyzmu jednym. Jest podobnie jak Merkel machiawelski, działa „tu i teraz”, inteligentnie i bez oglądania się na pryncypia (<https://carnegie.ru/commentary/81279> dostęp: 13.03.2020).

Jako prezydent państwa postawił na odbudowę silnego militarnie i dumnego państwa. Jest państwowcem, reprezentuje zasadę tzw. *gosudarstwiennosti*, czyli modelu państwa rządzonego przez silną władzę. O ile bowiem Angela Merkel w sposób prosty i naturalny przyjęła obowiązującą w jej partii ideologię konserwatywnego liberalizmu, o tyle Władimir Putin, w poszukiwaniu nowych autorytetów, natrafił na filozofię Iwana Aleksandrowicza Iljina (1883–1954)(Kalinnikow 2019). Ten rosyjski filozof uważał, że ratunkiem dla Rosji i świata jest „chrześcijański faszyzm” (Snyder 2018). Swoje przekonania wyłożył w książce *Nashi zadachi*. Za Timothy Snyderem tak w skrócie można streścić poglądy Iljina: po pierwsze nie ma innej wolności niż poznanie i wypełnienie roli jaką mamy jako jednostka przypisaną w organizmie państwa.

Po drugie demokracja jest pustym rytuałem, wybory powinny być przede wszystkim manifestacją poparcia dla przywódcy, który z zasady jest herosem (Iljin podziwiał np. Mussoliniego). Warto w tym miejscu przypomnieć materiały medialne pokazujące krzepę fizyczną Putina i komiksy wyraźnie odnoszące się do jego związków z superherosami (<https://www.rt.com/news/445800-superman-putin-batman-comic> dostęp: 2.01.2018).

Po trzecie według Iljina, świat to nieudany eksperyment Pana Boga a rzeczywistość i fakty są odrażające i nie przedstawiają żadnej wartości (Snyder 2019).

Nic więc dziwnego, że pierwszy okres prezydentury Putina cechowała centralizacja władzy, wzmocnienie instytucji państwa i proces zmierzający do odbudowy imperium utraconego w wyniku „katastrofy geopolitycznej”, w jego możliwie historycznej postaci. A historycznie rzecz ujmując Imperium Rosyjskie, którego rdzeń stanowi sama Rosja, ma budowę koncentryczną, zataczając coraz szersze kręgi. Krąg pierwszy stanowi tzw. „Russkij Mir”, określenie obszaru, ale przede wszystkim koncepcji politycznej i cywilizacyjnej obejmującej, poza samą Rosją, także Ukrainę, Białoruś i częściowo Kazachstan (Brzeziński 1998). W drugim kręgu znajdują się były republiki radzieckie: Mołdawia, Gruzja, Azerbejdżan, Uzbekistan, Turkmenistan (Włodkowska-Bagan 2015).

Odpowiedź na pytanie o przyszłość polityki międzynarodowej bez Putina, wobec jednak relatywnie krótkiego okresu rządów Merkel, nawet wobec ewentualnej perspektywy 2025 r., wymaga uwzględnienia zdecydowanie dłuższej perspektywy (2036 r.) i choćby tylko z tego względu jest o wiele bardziej skomplikowana. W systemach autorytarnych problem zakończenia okresu rządów i sukcesji to trudny moment. Z doświadczenia – także radzieckiego – np. tego co nastąpiło po śmierci Stalina, wynika że zmiana przywódcy może oznaczać zmianę systemu. A odchodzącemu zależy przecież na zapewnieniu sobie odpowiedniej pozycji w systemie i zabezpieczeniu przyszłości rodziny (Bieliszczuk, Legucka, 2018, s. 26).

Jeszcze nie tak dawno sugerowano zmęczenie Putina władzą. Argumentację tę opierano na twierdzeniu, że Putin to macho z obsesją zdrowia i sprawności fizycznej, że boi się starości. Już dziś zresztą wymienił otaczające go elity państwowe na 50-latków. Spekulacje te przeciął sam zainteresowany dając jasny sygnał, że zamierza sprawować władzę dalej, a wprowadzona w tym celu zmiana konstytucji w Rosji upewnia nas co do tego, że Putin ma szansę pozostać przywódcą Rosji dużo dłużej niż wynika z obecnej kadencji prezydenckiej, która zakończy się w 2024 r. Okres sprawowania jego władzy może zostać skutecznie przedłużony o kolejne dwie kadencje, do 2036 r., kiedy to Putin osiągnie wiek 83 lat. Może zatem będzie bardziej sędziwym przywódcą

niż swego czasu Leonid Breżniew (zmarł mając 76 lat) i światowi rekordziści Fidel Castro (ustąpił w wieku 82 lat) czy Robert Mugabe (ustąpił w wieku 93 lat) (<https://krytykapolityczna.pl/swiat/putin-obiecuje-ze-nie-bedzie-startowac-w-wyborach-2030-> dostęp: 22.01.2020).

Ponadto zmiany w rosyjskiej konstytucji zabezpieczają Putina podwójnie. Poza możliwością dalszego sprawowania prezydentury może on także kierować państwem z tylnego siedzenia. Zapewnia mu to stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, organu dotąd dekoracyjnego, a obecnie szczerze wyposażonego w kompetencje zbliżone do „nadprezydentury”.

Trwając przy władzy Putin korzysta z doświadczenia chińskiego „Najwyższego Przywódcy” Deng Xiaopinga, a także władców z przestrzeni post-sowieckiej. W Kazachstanie Nursułtan Nazarbajew otrzymał tytuł „Przywódcy Narodu” i przesiadł się na fotel szefa Rady Bezpieczeństwa. Prezydenci Turkmenistanu i Tadżykistanu otrzymali tytuły dożywotnich prezydentów, w Uzbekistanie prezydent przeszedł już poza drugą kadencję.

Jednak także w przypadku Putina, podobnie jak w przypadku Merkel, można odnotować pewne elementy zwiastujące schyłek jego epoki. Sygnalizowane jest „zmęczenie Putinem”, który przestaje być źródłem legitymizacji systemu. Poziom zaufania społecznego do Putina spadł w ostatnich kilku latach o połowę i waha się na poziomie ok. 35% (<https://www.ridl.io/en/is-putin-is-no-longer-russia-s-mr-popular> dostęp: 1.03.2020).

Administracja „łata” te sytuację socjotechniką. Tymczasem system polityczny Rosji oparty jest na popularności przywódcy, świadomie nawiązujące do symboliki monarchicznej. Model carski jest tu realizowany konsekwentnie, począwszy od oprawy pierwszej inronizacji Putina na urząd prezydenta. Władza w Putinowskiej Rosji jest silnie spersonifikowana, czego najbardziej dobitnym dowodem jest ukute tu hasło – „Nie ma Rosji bez Putina” (<https://wiadomosci.onet.pl/politico/po-20-latach-na-kremlu-wladza-wladimira-putina-w-rosji-jest-absolutna/z33vfh5> dostęp: 22.01.2020). Jak zapewnia przewodniczący Dumy Wiaczesław Wołodin, to nie ropa i gaz są największą siłą Rosji – największą siłą jest Putin.

## **Merkel i Putin – cechy wspólne**

Merkel i Putin mają pewne cechy wspólne. Są prawie rówieśnikami, obydwójce mówią tak po rosyjsku, jak i niemiecku. Mają za sobą doświadczenie ustroju

totalitarnego, choć jak się wydaje wyciągają z tego skrajnie różne wnioski. Jak wiadomo Putin przez pewien czas był w NRD, a Merkel była w ZSRR. Jednak stosunek Putina do Merkel, to raczej nieromantyczna opowieść z serii „Agent i dziewczyna”. Putin jest mizoginem i nie cierpiał wręcz sytuacji, w której musiał negocjować z kobietą. Stąd jego psychologiczne zagrywki, jak podarowanie Merkel, jak małej dziewczynce, pluszowego misia czy straszenie psem, kiedy powszechnie wiadomo, że Merkel zaatakowana w 1995 r. przez psa myśliwskiego sąsiadów, kiedy przejeżdżała obok nich na rowerze, ma lęk przed tymi zwierzętami.

Putin w stosunku do Niemiec przyjmuje optykę rosyjskich carów wobec cesarstwa Hohenzollernów. Zatem dla niego, podobnie jak dla nich, Niemcy to źródło modernizacji, postępu technicznego i gospodarczego, ale już niekoniecznie westernizacji. Niemcy to także dla Rosji, jeśli nie brama, to przynajmniej furтка do rozgrywania wewnętrznych odniesień w UE. Obok wielkiej polityki, w stosunku Putina do Niemiec jest też wątek *human touch*, to obok znajomości języka, sympatia do tego kraju. Lubi tym epatować Niemców, dlatego podczas pierwszej swojej wizyty w Niemczech w roli prezydenta Rosji, „spontanicznie” wyskoczył z hotelu w Dreźnie, by grzecznie stanąć w kolejce, w znanej sobie cukierni, po ulubione ciastko i kawę. Nic więc dziwnego, że pierwsza biografia Putina, która ukazała się w Niemczech, nosiła znamieny tytuł „Niemiec” na Kremlu (Rahr 2000).

Z kolei Merkel w odniesieniu do Rosji reprezentuje odwieczny stosunek Niemiec, ze współczesną RFN włącznie, do tego kraju. Stosunek ten to swoiste *Hassliebe* miłość połączona z respektem i poczuciem zagrożenia jednocześnie (*Hassliebe* to niemieckie określenie mieszaniny nienawiści *Hass* i miłości *Liebe*). Stosunek Niemiec do Rosji, przede wszystkim oparty jest na koncepcji Realpolitik oraz na nie do końca realnej, lecz stale przez Niemców żywionej wiary w to, że zbliżenie obu krajów może przynieść zmianę (*Wandel durch Annäherung*) na bliżej niesprecyzowane lepsze. Mimo rozbieżności poglądów, np. na rolę NATO, aneksję Krymu, czy udział Rosji w wojnie domowej w Syrii, Niemcy w stosunku do Rosji są stale gotowi do kompromisu i traktują stosunki z nią jako strategiczne partnerstwo (Cziomer 2018, s. 163). Co do tego panuje w Niemczech polityczny konsensus, tak określały je kolejne niemieckie rządy od początku XXI w.: chadecko-socjaldemokratyczny (2005–2009), chadecko-liberalny (2009–2013) i wielka koalicja (2013–2017). Zauważmy, że aneksja Krymu i przystąpienie Niemiec do sankcji przeciwko Rosji nie przerwały pracy rozbudowanego systemu niemiecko-rosyjskich konsultacji między rządami i kontaktów politycznych do tych na najwyższym szczeblu włącznie (Merkel w Moskwie w 2015 i 2020 r.).

Kontynuowany jest np. projekt gazociągu Nord Stream 2, o którym kanclerz Merkel mówi, że mimo wszystkich „implikacji politycznych”, to głównie projekt ekonomiczny (<https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/spotkani-merkel-putin-wiecej-podobienstw-niz-roznic> dostęp: 21.04.2020).

Ten szczególnie rodzaj traktowania Rosji przez Niemcy, znany krytyk takiej postawy Niemiec Zbigniew Brzeziński nazwał swego czasu „samofinlandyzacją polityki Niemiec wobec Rosji” (Brzeziński 1990). A Timothy Garton Ash tak parafrazuje cele niemieckiej polityki zagranicznej, mniej lub bardziej świadomie nawiązując do określenia ZSRR przez prezydenta Regana – „imperium zła”: „Chcemy mieć przyjazną politykę z niebem, pogłębione partnerstwo z ziemią i owocną współpracę z piekłem” (<https://www.welt.de/debatte/kommentare/article135031545/Deutschland-erlebt-die-Rueckkehr-des-Genscherismus> dostęp: 25.01.2015). Cezurą w owej „współpracy z piekłem” stała się aneksja Krymu, którą można interpretować jako – kolejne zresztą – fiasko niemieckiej polityki zmiany rosyjskiej polityki i samej Rosji przez „zbliżenie” z nią. Istniejący w Niemczech *Russlandsgegner* („przeciwnicy Rosji”) podkreślają agresywne posunięcia Rosji wobec Niemiec, jak ataki hackerskie na instytucje systemu politycznego Niemiec czy działania propagandowych stacji rosyjskich „Sputnik” i „RT-Deutsch-Online”. Nie należy też zapominać o ponad czterech milionach rosyjskich Niemców w RFN, w głównej swej masie zwolenników ruchu PEGIDA i partii Alternative für Deutschland (Cziomer 2018, s. 214).

Niemcy wychodzą z założenia, że bezpieczeństwo Europy jest możliwe tylko we współpracy z Rosją. Przy czym stosunki gospodarcze są najważniejsze, a niemiecki sposób myślenia prowadzi do oddzielenia od związków z polityką, tak jakby istniała wyabstrahowana gospodarka niezależna od sytuacji międzynarodowej. Stosunki gospodarcze z Rosją okazały się dla Niemiec ważniejsze niż stosunki z USA i „tarcza antyrakietowa”. Niemcy sprzeciwiły się także dwukrotnie (w 2004 i 2008 r.) przyjęciu Ukrainy do NATO, a także przyjęciu Ukrainy do UE. Donald Trump zarzuca Niemcom totalne uzależnienie od Rosji. Niemcy sprowadzają z Rosji 70% surowców energetycznych, w tym 37% ogółu gazu ziemnego sprowadzanego do UE (<https://www.handelsblatt.com/politik/international/ostseepipeline-mit-aller-macht-gegen-nord-stream-2-weitere-us-sanktionen-drohen/25505860.html?ticket=ST-11136744-DlrQzefuXEzdafRBdCcx-ap6>)

Merkel przy tym potrafi być konsekwentna. Kiedy w przełomowym 2014 r. Putin został najbardziej wpływowym mężem stanu magazynu „Forbes” Merkel była na piątym miejscu, ale to ona wykluczyła Rosję z G8. Cienka czerwona linia priorytetu interesów Niemiec nad polityką została dla Merkel przekroczona

wraz z zestrzeleniem malezyjskiego Boeinga. A jednocześnie Merkel jako jedyna ze świata zachodniego utrzymywała dialog z Putinem, świadczą o tym spotkania z nim w Normandii i Sydney oraz kilkadziesiąt rozmów telefonicznych. Merkel uprawiała zatem swoisty paralelizm wprowadzania i przestrzegania sankcji przy jednoczesnych próbach prowadzenia dialogu (Walzer 2017).

## Niemcy w 2036 roku

W 2036 r. 82-letnia Angela Merkel prawdopodobnie będzie już od 15 lat polityczną emerytką, a 83-letni Władimir Putin zakończy okres władzy przyznany mu w poprawionej konstytucji Rosji z 2020 r. Niemcy nadal będą stać na straży liberalnej demokracji i wartości europejskich. Niemcy za szesnaście lat nadal będą kładły główny nacisk na prymat gospodarki i interesów geoeconomicznych nad geopolitycznymi (Sandschneider 2021, s. 8). Nadal będą określać swoją rolę w stosunkach międzynarodowych, jako tzw. „mocarstwo współkształtujące” (*Gestaltungsmacht*) – tzn. niehegemonialne, a więc bez politycznej woli formalnego przejęcia przywództwa, czy to globalnego, czy regionalnego (Cziomer 2018, s. 25, 63).

Mimo tego, że w 1991 r. na mapie Europy, w samym jej centrum, pojawiło się nowe mocarstwo – zjednoczone Niemcy, to nie zrezygnowało ono z założonej, motywowanej historycznie, powściągliwości militarnej i dotychczasowej roli mocarstwa cywilnego, niekiedy nazywanego także „pokojowym mocarstwem” (Mechtersheimer 1999). Także ze względu na koszty i czas jakie byłyby potrzebne do zbudowania mocarstwowych sił zbrojnych oraz ze względu na psychologię społeczną – i zjawisko zwane *german angst*.

Zbiorowe lęki biorące się z niemieckiej przeszłości kształtują niemieckie zachowania polityczne (Bode 2006). W grudniu 2014 r. – po aneksji Krymu – 60 znaczących osób w Niemczech podpisało apel, opublikowany w tygodniku „Die Zeit”, zatytułowany „Znowu wojna w Europie”, sprzeciwiając się podejmowaniu jakichkolwiek działań wobec Rosji. Motywem przewodnim tego tekstu było twierdzenie, że „demonizowanie” Rosji „prowadzi do wojny”. Pod apelem podpisali się czołowi niemieccy politycy, jak Helmut Schmidt, Helmut Kohl, Gerhard Schröder, Roman Herzog, Hans-Dietrich Genscher. Z kolei 58% niemieckiego społeczeństwa opowiadało się za dyplomatycznym rozwiązaniem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego ([https://wyborcza.pl/1,75968,17130864,Zaslepiony\\_niemiecki\\_pacyfizm.html](https://wyborcza.pl/1,75968,17130864,Zaslepiony_niemiecki_pacyfizm.html)-dostęp: 29.12.2016).

Od bezpośredniego udziału Bundeswehry w działaniach poza granicami kraju Niemcy zdecydowanie wolały odwoływanie się do swojej siły ekonomicznej, czyli realizację polityki międzynarodowej za pomocą środków finansowych, tzw. „dyplomację książeczki czekowej”. Termin ten pojawił się w czasie, kiedy ministrem spraw zagranicznych RFN był Hans-Dietrich Genscher, a więc w latach 1974–1992. Początkowo dotyczył nie tylko Niemiec, ale i Japonii i ich zaangażowania w pierwszą wojnę w Zatoce Perskiej. Ciążąca na obu państwach przeszłość dotycząca II wojny światowej skłoniła je do takiego właśnie, niemilitarnego rozwiązania (Meiers 2010).

Wprawdzie już w 1989 r., a więc przed zjednoczeniem Niemiec, przemawiając w Moguncji prezydent Stanów Zjednoczonych George H.W. Bush zachęcał Niemcy do włączenia się do kręgu światowych mocarstw:

„Stany Zjednoczone i Republika Federalna zawsze były bliskimi przyjaciółmi i sojusznikami, jednak dziś dzielimy rolę dodatkową partnerów w przywództwie. (...) Oczywiście przywództwu nieodłącznie towarzyszy odpowiedzialność”. (Hollmann). Niemcy jednak nie kwapiły się do roli hegemona. Dlatego 22 lata po wypowiedzi prezydenta Busha-seniora polski minister spraw zagranicznych Radek Sikorski, wygłaszając przemówienie w Berlinie sformułował podobny pogląd bardziej dobitnie:

„Zapewne jestem pierwszym w historii ministrem spraw zagranicznych Polski, który to powie: mniej zaczynam obawiać się niemieckiej potęgi niż niemieckiej beczynności. Niemcy stały się niezbędnym narodem Europy” (Hollmann).

Owszem Niemcy, w tym Merkel, podejmowały pewne działania świadczące o emancypacji w dziedzinie polityki międzynarodowej. Po 1990 r. samodzielnie, wrywając się przed szereg państw zachodnich, uznały niepodległość Chorwacji i Słowenii. Niezwykłą samodzielność wykazały Niemcy w 1993 r. nie przyłączając się do koalicji przeciw Irakowi i tym samym ryzykując ochłodzenie relacji z USA i NATO (Malinowski 2013, s. 28). Dodatkowo irytujący mógł być fakt, że ówczesny kanclerz Gerhard Schröder samodzielność swojej polityki realizował między innymi przy udziale Rosji (Łukasiewicz 2006, s. 170).

Jak się wydadze Niemcy w 2036 r. będą nadal dotkliwie odczuwać brak silnej osobowości przywódczej porównywalnej z Merkel. Pojawia się pytanie: czy kryzys niemieckiego przywództwa przeniesie europejski punkt ciężkości na Francję, która w długofalowej perspektywie przedstawiła pragmatyczną strategię zacieśnienia twardego jądra UE, z własnym budżetem strefy euro?

Dla Rosji Putina 2036 roku – nadal będzie ważne magiczne słowo hegemonia i budowa pozycji imperialnej w przestrzeni postsowieckiej i globalnie.

Rosja w 2036 r. mimo trudności gospodarczych pozostanie mocarstwem militarnym (druga armia świata), z silnym imperatywem ekspansji (*libido dominandi*). Trwać będzie twarde egzekwowanie przez to państwo należnej mu – jego zdaniem – pozycji w świecie: wojny hybrydowe, cybernetyczne, wojna psychologiczna, wpływ na politykę wewnętrzną innych państw (*Putin po raz czwarty...* 2018, s. 33). System autorytarny pozostanie, z Putinem czy bez niego, rośnie bowiem liczba delfinów spośród elity dzisiejszych 50-latków („Putinowcy bez Putina”). Rosja w 2036 r. będzie kontynuować drogę kraju suwerennej demokracji, czyli autorytaryzmu oświeconego dla wielu Rosjan oznaczającego „porządek” w przeciwieństwie do demokracji, która od rządów Jelcyna kojarzy się tu z bałaganem i z całym negatywnym багаżem konotacji słowa „biezpariadok”.

## Stosunki Niemcy-Rosja w 2036 r.: scenariusze rozwoju w latach 2020–2036

Można przyjąć trzy scenariusze rozwoju stosunków niemiecko-rosyjskich po „erze Merkel” i z Putinem:

- *business as usual*,
- rozejście się dróg obu mocarstw,
- „obejście” Rosji przez Niemcy lub Niemiec przez Rosję.

**Scenariusz *business as usual*** jest najbardziej prawdopodobny. W konsekwencji utrzymany zostanie mit założycielski polityki Niemiec wobec Rosji, a mianowicie dobre stosunki ze „zeuropeizowaną” – rzecz jasna pod wpływem Niemiec – stabilną i wiarygodną jako partner Rosją. W tym scenariuszu następcy Merkel nie przerwą dialogu z Rosją. Strategiczne relacje będą podtrzymywane bez względu na rozwój wypadków i rozbieżność poglądów. Stosunki z Rosją są bowiem w Niemczech przedmiotem ponadpartyjnego konsensusu (Żerko 2004, s. 395). Niemcy mają sporo sympatyków Rosji i Putina nazywanych tu *Putinverstehher* i co może zaskakiwać, duży potencjał antyamerykanizmu (Krone-Schmalz 2016). Niemcy uważają, że USA prowadzą politykę imperialną, wywołują konflikty i nie stanowią dziś gwaranta europejskiego bezpieczeństwa (Knap-pertbusch 2016, s. 42). Podobnie zresztą, w odniesieniu do obecnej polityki USA, uważa także kanclerz Merkel (<http://www.welt.de/politik/deutschland/>

article65008816/Merkel-sieht-in-den-USA-keinen-verlaesslichen-partner-mehr? dostęp: 28.05.2017).

W sprawach kontaktów gospodarczych Niemcy utrzymają zatem „strategiczną autonomię” wobec USA. Dla Rosji pozostaje ważne każde, choćby tylko wizerunkowe, osłabienie pozycji USA, każda rewizja ładu transatlantyckiego i każde osłabienie UE. Niemcy w tej układance Rosja + 27 państw UE traktowanych jako odrębne podmioty, stanowią istotny element rosyjskiej polityki zagranicznej.

W Niemczech często można usłyszeć argumentację prezentowaną przez amerykańskiego politologa J.S. Nye’a, opartą co ciekawe na ekspertyzie Henry Kissingera, że należy wykazać zrozumienie dla „rosyjskiej dbałości o swoje interesy”. W tej interpretacji zajęcie Krymu nie było aneksją i można je śmiało porównać do secesji Kosowa (Roggemann 2015). Jeśli nawet trudno uznać ten fakt w świetle prawa międzynarodowego, to zawsze można przyjąć propozycję Christina Lindera, szefa FDP, który nazwał zajęcie Krymu „trwałym provizorium” (<https://www.spiegel.de/consent-a-?targetUrl=https%3A%2F%2Fwww.spiegel.de%2Fpolitik%2Fdeutschland%2Fchristian-lindner-zur-ukraine-russische-krim-als-dauerhaftes-provisorium-ansehen-a-1161494.html&ref=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F> dostęp: 22.05.2019).

**Scenariusz rozejścia się dróg obu mocarstw** pozostaje mało prawdopodobny. Owszem, co jest ryzykowne, Putin – podobnie jak pruski strateg generał von Clausewitz – uważa wojnę za instrument polityki, jednak robi to ze swojego punktu widzenia racjonalnie, stosuje konflikt kontrolowany, np. *war proxy*. Jeśli zatem po Putinie Rosja nie wyjdzie w swoich ofensywnych działaniach poza krąg państw postsowieckich, nie ma mowy o przerwaniu stosunków i rozejściu się dróg Niemiec i Rosji.

Nie można natomiast wykluczyć innego scenariusza, a mianowicie **„obejścia” Rosji przez Niemcy**. Jeśli nastąpi znacząca zmiana w międzynarodowej pozycji i postrzeganiu Rosji, która ma wprawdzie ogromne terytorium i broń nuklearną, ale jej piętą Achillesową jest zależność od rynku surowców. Jeżeli zatem ze względu na zapaść lub stagnację gospodarczą nastąpią zmiany w otoczeniu międzynarodowym, powodujące utratę rosyjskiej pozycji w Euroazji, „obejście” Rosji przez Niemcy może okazać się realne. Wtedy bowiem jest dosyć oczywiste, że Niemcy przerzucą swoje sympatie i interesy np. na Chiny, Indie i inne mocarstwa regionalne, choćby pozostałe państwa z grupy BRICS, to jest Brazylię i RPA. Niemcy niewątpliwie z uwagą będą obserwować kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego, w tym pozycję, jaką zajmie w nim Rosja.

A skoro już mowa o nowym ładzie międzynarodowym, to zarówno Niemcy, jak i Rosja, nie proponują żadnej wizji nowego, globalnego ładu międzynarodowego. Podobnie zresztą jak Stany Zjednoczone prezydenta Trumpa (Harari 2018, s. 29) Osłabienie układów multilateralnych automatycznie wzmacnia pozycję obu krajów, jako samodzielnych potęg w policentrycznym układzie sił. Pozostaje tylko się w nim odnaleźć. Formą odnalezienia się w nowym świecie odniesień, wobec rosnącej marginalizacji ONZ, będzie prawdopodobnie – zarówno dla Niemiec, jak i dla Rosji – uczestnictwo w grupie G-20, traktowanej jako rozszerzona wersja G-7 i nowa formuła czegoś w rodzaju Rady Bezpieczeństwa ONZ.

## Podsumowanie

Perspektywa określenia stosunków niemiecko-rosyjskich w średnioterminowej perspektywie 16 lat pozwala zauważyć, że mimo zejścia ze sceny politycznej Angeli Merkel, prawdopodobnie już w 2021 r. i odejścia Władimira Putina ze stanowiska prezydenta Rosji w 2036 r., założenia polityki obu państw wobec siebie pozostaną niezmiennie. Podobnie jak Merkel i Putin wzorowali się na swoich poprzednikach, tak ich następcy będą kontynuowali założenia polityki zagranicznej obu państw sięgające korzeniami XIX wieku.

## Bibliografia

- Beck U. (2012), *Merkiavellis Macht*, „Der Spiegel”, Nr 41.
- Bieliszczuk B., Legucka A. (2018), *Druga generacja elity władzy w Rosji*, Warszawa.
- Bode S. (2006), *Die deutsche Krankheit – German Angst*, Klett-Cotta, Stuttgart.
- Brzeziński Z. (1990), *Cztery lata w Białym Domu*, Agencja Omnipress, Warszawa.
- Brzeziński Z. (1998), *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa.
- Cziomer E. (2018), *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie globalizacji, kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Düllings C. (2013), *Charakteranalyse Angela Merkel*, [Empathie-lernen.de/angela-merkel-charakteranalyse](http://Empathie-lernen.de/angela-merkel-charakteranalyse) [dostęp: 05.12.2019].
- Guerot U. (2019), *Europa wciąż na krawędzi*, „Newsweek Polska”, nr 33.

- Harari Y.N. (2018), *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Hollmann G. (2016), *O hegemonii Niemiec w Europie słów kilka*, <https://www.google.com/search?q=G%C3%BCnther+Hollmann%2C+O+hegemonii+Niemiec+w+Europie+s%C5%82%C3%B3w+kilka&oq=G%C3%BCnther+Hollmann%2C+O+hegemonii+Niemiec+w+Europie+s%C5%82%C3%B3w+kilka&aqs=chrome..69i57.3519j0j8&sourceid=chrome&ie=UTF-8> [dostęp: 22.04.2019].
- Höhler G. (2012), *Die Patin. Wie Angela Merkel Deutschland umbaut*, Orell Fuessli Verlag, Zürich.
- Ilie C., Schnurr S. (red.) (2017), *Challenging Leadership Stereotypes Through Discourse: Power, Management and Gender*, Springer, Singapore.
- Kalinnikow M. (2015), *Putin i russkije filozofy, kogo tsitirujet prezident*, rustaria.ru [dostęp: 05.12.2019].
- Knappertbusch F. (2016), *Antiamerikanismus in Deutschland*, transcript Verlag, Bielefeld.
- Krone-Schmalz G. (2017), *Russland verstehen: Der Kampf um die Ukraine und die Arroganz des Westens*, C.H. Beck, München.
- Łukasiewicz M. (2006), *Polityka zagraniczna Niemiec pod rządami Angeli Merkel*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 1.
- Malinowski K. (2013), *Przywódcza rola Niemiec w Europie i świecie w niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni”, nr 2.
- Maliszewski M. (2017), *Republika Federalna Niemiec – między pacyfizmem a użyciem siły*, (w:) Kostecki W., Smogorzewski K. (red.), *Siła we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa.
- Maaz H-J. (1991), *Der Gefühlsstau – Ein Psychogramm der DDR*, Argon Verlag GmbH, Berlin.
- Maaz H-J. (2010), *Der Gefühlsstau – Psychodramm einer Gesellschaft*, C.H. Beck, München.
- Maaz H-J. (2019), *Zator uczuć – psychogram pewnego społeczeństwa*, PIW, Warszawa.
- Mechtersheimer A. (1999), *Friedensmacht Deutschland*, Ullstein, Berlin.
- Meiers F. J. (2010), *Von der Scheckbuchdiplomatie zur Verteidigung am Hindukusch. Die Rolle der Bundeswehr bei multinationalen Auslandseinsätzen 1990–2009*, „Zeitschrift für Aussen- und Sicherheitspolitik”, Nr 3.
- Pastusiak L. (2015), *Prezydent dobrych intencji. Polityka zagraniczna Baracka Obamy*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa.
- Putin po raz czwarty. Stan i perspektywy Rosji 2018-2024* (2018), „Raport Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa.

- Rahr A.G. (2000), *Wladimir Putin: Der „Deutsche“ im Kreml*, Universitas, München
- Roggemann H. (2015), *Ukraine-Konflikt und Russlandpolitik: Ein Diskussionsbeitrag zum Ukraine-Konflikt für eine neue deutsche und europäische Russlandpolitik*, BWV – BERLINER WISSENSCHAFTS-VERLAG, Berlin.
- Sandschneider E. (2012), *Deutschland: Gestaltungsmacht in der Kontinuitätsfalle*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, Nr 10.
- Schwarz H-P. (2012), *Helmut Kohl, eine politische Biographie*, Deutsche Verlags-Anstalt, München.
- Snyder T. (2019), *The Road to unfreedom: Russia, Europe, America*, Vintage Publishing, New York.
- Snyder T. (2019), *Droga do niewolności*, Znak, Kraków.
- Snyder T. (2019), *Rosyjski faszysta, patron Putina*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/iwan-iljin-patron-putina/> [dostęp: 05.12.2019].
- Stempin A. (2014), *Angela Merkel Cesarzowa Europy*, Agora, Warszawa.
- Sulek M. (2010) *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Szostkiewicz A. (2017), *Chadecy bez ch*, „Polityka”, nr 28.
- Walzer H. (2017), *Wir sind die Mehrheit. Für eine offene Gesellschaft*, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main.
- Włodkowska-Bagan A. (2015), *Ambicje imperialne Rosji i innych mocarstw w przestrzeni poradzieckiej*, (w:) Bieleń S., Skrzypek A. (red.), *Rosja rozważania imperiolologiczne*, ASPRA-JR, Warszawa.
- Wojciuk A. (2010), *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Zięba R. (2004), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Żerko S. (2004), *Miejsce Rosji w polityce zagranicznej RFN*, (w:) Kalka P., Kiwerska J. (red.), *Zjednoczone Niemcy. Bilans przemian ekonomicznych, społecznych i politycznych*, Instytut Zachodni, Poznań.

### Źródła internetowe:

- <https://www.morgenpost.de/politik/article211650515/Angela-Merkel-gilt-als-Kaiserin-Europas.html> [dostęp: 05.12.2019].
- <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/die-kanzlerin-als-persoenlichkeit-wer-ist-eigentlich-diese-angela-merkel-12172683-p3.html> [dostęp: 05.12.2019].
- <https://www.fr.de/meinung/cdu-alternativlos-ideologischen-kern-sind-sich-alle-einig-13238660.html> [dostęp: 11.12.2019].

- Politico-o-Donaldzie-Tusku-jest-teraz-kulawym-kaczorem [dostęp: 22.01.2020].  
<https://www.wprost.pl/swiat/75943/Putin-rozpad-ZSRR-to-katastrofa-aktl.html>  
[dostęp: 11.11.2019].
- <https://carnegie.ru/commentary/81279> [dostęp: 13.03.2020].
- <https://www.rt.com/news/445800-superman-putin-batman-comic/>  
[dostęp: 02.01.2018].
- <https://krytykapolityczna.pl/swiat/putin-obiecuje-ze-nie-bedzie-startowac-w-wyborach-2030/> [dostęp: 22.01.2020].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1937160,1,putin-ukradl-rosji-przyszlosc.read> [dostęp: 22.01.2020].
- <https://www.ridl.io/en/is-putin-is-no-longer-russia-s-mr-popular/>  
[dostęp: 22.01.2020].
- <https://wiadomosci.onet.pl/politico/po-20-latach-na-kremlu-wladza-wladimira-putina-w-rosji-jest-absolutna/z33vfh5> [dostęp: 22.01.2020].
- <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/spotkani-merkel-putin-wiecej-podobienstw-niz-roznic/> [dostęp: 21.04.2020].
- <https://www.welt.de/debatte/kommentare/article135031545/Deutschland-erlebt-die-Rueckkehr-des-Genscherismus> [dostęp: 25.01.2015].
- <https://kresy24.pl/trump-przed-szczytem-nato-w-brukseli-niemcy-sa-zniewolone-przez-rosje/> [dostęp: 11.11.2018].
- <https://yougov.co.uk/topics/overview/survey-results> [dostęp: 27.03.2019].
- [https://wyborcza.pl/1,75968,17130864,Zaslepiony\\_niemiecki\\_pacyfizm.html](https://wyborcza.pl/1,75968,17130864,Zaslepiony_niemiecki_pacyfizm.html)  
[dostęp: 29.12.2016].
- <https://www.welt.de/politik/deutschland/article65008816/Merkel-sieht-in-den-USA-keinen-verlaesslichen-partner-mehr?> [dostęp: 28.05.2017].
- <https://www.spiegel.de/consent-a-?targetUrl=https%3A%2F%2Fwww.spiegel.de%2Fpolitik%2Fdeutschland%2Fchristian-lindner-zur-ukraine-russische-krim-als-dauerhaftes-provisorium-ansehen-a-1161494.html&ref=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F> [dostęp: 22.05.2019].

## **GERMAN – RUSSIAN RELATIONSHIPS AFTER MERKEL AND PUTIN**

### **Abstract**

Germany-Russia relations remain crucial for the future new international order. Equally crucial in these relations is the strong legitimacy of the German Chancellor and the Russian President in the political systems of their countries, and thus the significant role of the current leaders of these countries, Angela Merkel and Vladimir Putin. Meanwhile, there is a very dynamic prospect that both politicians will end their positions. The change in Russia's constitution approved by the referendum gives Vladimir Putin the opportunity to hold office until 2036. In Germany, on the other hand, speculation about the possibility of changing the decision of Chancellor Angela Merkel to resign from her candidacy for the office of German Chancellor in the next term of office, which would extend her term of office until 2025, will continue.

**Keywords:** german-russian relationships, Angela Merkel, Vladimir Putin, role of the individual in politics.

**JEL Codes:** N4

**Afiliacja:** **dr Michał Maliszewski**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych

ul. Stokłosa 3

02-787 Warszawa

e-mail: [j.maliszewski@vistula.edu.pl](mailto:j.maliszewski@vistula.edu.pl)